

Strój klauna idealnie na mnie leżał. Fenia pomalowała mi twarz białą farbą płacatową, a czubek nosa wypełniła czerwono na pilka. Wyglupiałem się jak prawdziwy klaun, pokazując słówka, które siostra miała odgadnąć. I całkiem nieźle jej szło. Do czasu aż mama wpadła do pokoju i ka- zala mi zmyć ten makijaż. Do malowania twarzy służą inne farby.

